

Sygn. akt I ACa 1012/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik
Sędziowie:	SSA Barbara Górczanowska SSA Teresa Rak (spr.)
Protokolant:	sekretarz sądowy Katarzyna Rogowska

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa małoletniej J. P. reprezentowanej przez przedstawicielkę ustawową E. P. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 24 kwietnia 2013 r. sygn. akt I C 1668/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 1 800 zł (jeden tysiąc osiemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I ACa 1012/13

UZASADNIENIE

Powódki E. P. (1) oraz małoletnia J. P., w której imieniu działała matka, domagały się zasądzenia od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. zapłaty zadośćuczynienia i odszkodowania w związku ze śmiercią bliskiej osoby. Powódki domagały się zasądzenia kwot po 70.000 zł tytułem zadośćuczynienia i po 35.000 zł tytułem znacznego pogorszenia się ich sytuacji życiowej. Ponadto E. P. (1) żądała zapłaty kwoty 952,19 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu. Wszystkie wskazane wyżej kwoty z odsetkami ustawowymi od dnia 28 lipca 2011r. Ponadto wniosły o zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu powódki podniosły, że w dniu 7 kwietnia 2011r. doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć poniósł G. P.- mąż E. P. (1) i ojciec J. P.. W dacie wypadku samochód, którym podróżował

poszkodowany był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...). Powódki w dniu 21 czerwca 2011r. zgłaszały swoje roszczenie ubezpieczycielowi, który decyzją z dnia 11 października 2011r. odmówił zaspokojenia roszczeń J. P. w całości, zaś E. G. – P. przyznał jedynie kwotę 4760,99 zł, tytułem zwrotu kosztów pogrzebu, pomniejszoną o przyjęte przez niego przyczynienie się zmarłego do szkody. Powódki podniosły, że uznają za zasadne przyjęcie przyczynienia się G. P. do szkody, ale na poziomie 30%. Powódka podnosiła, że strata męża niecały rok po ślubie była dla niej silnym wstrząsem, wskazywała też na swój zły stan psychiczny. Podnosiła, że 3 dni po jego śmierci nastąpił poród, a powódka z uwagi na karmienie piersią nie mogła w trudnym dla niej okresie zażywać leków uspokajających. Jednocześnie od czasu śmierci męża towarzyszy jej poczucie bezradności, bezsilności wobec trudności życiowych, samotność i szereg obaw o przyszłość jej i jej dziecka. Odnośnie żądania zadośćuczynienia na rzecz małoletniej J. P. wskazała, że jej narodziny nastąpiły 3 dni po wypadku. Wskazywała, że małoletnia została pozbawiona szansy na wychowanie w pełnej rodzinie oraz odczuwała skutki tego zdarzenia, poprzez zły stan psychiczny jej matki. Odnośnie roszczenia odszkodowawczego wskazywały, że powódka w chwili śmierci męża była na jego wyłącznym utrzymaniu. Podnosiła, że zmarły prowadził gospodarstwo rolne, a ponadto pracował i uzyskiwał z tego tytułu wynagrodzenie, zajmował się również sprowadzaniem samochodów i rozbieraniem ich na części, a w chwili śmierci znajdował się dopiero na początku drogi zawodowej. Powódki aktualnie utrzymują się jedynie z rent, które są ich jedynym źródłem utrzymania. Odnośnie żądania zapłaty kosztów pogrzebu powódka wskazała, iż poniosła te koszty w wysokości 4760,99 zł, a pozwany wypłacił jej dotychczas jedynie kwotę 2380,50 zł. Zdaniem powódki należy przyjąć jedynie 30% stopień przyczynienia się powoda, co uzasadnia zapłatę dodatkowej kwoty 952,19 zł.

W odpowiedzi na pozew Towarzystwo (...) S.A. w W. nie uznało powództwa i wniosło o jego oddalenie w całości. Strona pozwana podnosiła, że z uwagi na użyczenie nietrzeźwemu pojazdowi, celem odbycia pijackiego rajdu niesprawnym technicznie autem zasadnym jest przyjęcie wyłącznej winy zmarłego za zaistniałe zdarzenie, co czyni roszczenia powódek niezasadnymi. Ponadto podniósł, że żądania powódek są rażąco wygórowane, a ich zasądzenie prowadziłoby do ich niezasadnego wzbogacenia. Zakwestionował też twierdzenia powódek odnośnie troski G. P. o los powódek, które to wnioski wyprowadził z jego zachowania w dniu przedmiotowego zdarzenia. Ponadto zdaniem strony pozwanej żądanie zadośćuczynienia i odszkodowania dla nienarodzonego w chwili śmierci dziecka uznał, za pozbawione podstaw prawnych. Wskazał też, że brak jest jakiegokolwiek więzi pomiędzy zmarłym a J. P., która nie znała ojca. Dlatego trudno mówić o krzywdzie, której mogłaby doświadczyć powódka w związku ze śmiercią G. P.. Zdaniem pozwanej trudno też mówić o odszkodowaniu za znaczne pogorszenie się warunków życiowych, bowiem J. P. przychodząc na świat zastała już pewne status quo i nie można uznać, że nastąpiło jakiegokolwiek pogorszenie od chwili jej narodzin do chwili obecnej. Podniósł także, że odsetki od ewentualnie zasądzonego odszkodowania za pogorszenie się warunków życiowych oraz zadośćuczynienia winny być zasądzone od dnia prawomocności wyroku (k. 118-121).

Wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2013r. Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził od pozwanej na rzecz powódki E. P. (1) kwotę 75.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 lipca 2011r., a w pozostałym zakresie oddalił jej powództwo. W pkt. III zasądził na rzecz powódki J. P. kwotę 35.000 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 10.000 zł od dnia 26 sierpnia 2011r. do dnia zapłaty i od kwoty 25.000 zł od dnia 29 lipca 2011r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie oddalił jej powództwo. Ponadto rozdzielił Sąd stosunkowo koszty sądowe między stronami, zasądzając od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 3377,36 zł. Nakazał też pobrać od powódki E. P. (1) oraz od strony pozwanej odpowiednio kwoty 1487,14 zł i 5202,48 zł tytułem części kosztów sądowych. W pkt. VIII odstąpił od obciążania powódki J. P. kosztami sądowymi.

Rozstrzygnięcie wydał w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny:

E. P. (1) i G. P. zawarli związek małżeński w dniu 26 czerwca 2010 roku. Byli wówczas bardzo młodzi powódka liczyła 19 lat a jej mąż 21. Po ślubie małżonkowie zamieszkali w nieruchomości G. P. w miejscowości G., wraz z nimi mieszkali jego matka i brat. Darzyli się uczuciem miłości, lubili spędzać razem czas, wychodzili do kina, spotykali się ze znajomymi, bardzo dużo czasu spędzali też u matki powódki, która wraz z synem zamieszkuje w K.. Małżonkowie bardzo dobrze czuli się ze sobą, byli zżyci, mieli plany na przyszłość. Powódka zaszła w ciążę, ich dziecko miało się

urodzić w kwietniu 2011 roku. E. P. (1) nie pracowała, małżonkowie utrzymywali się z prac dorywczych G. P.. W sezonie pracował on na budowach, jego dochody z tego tytułu wynosiły około 2000 zł. miesięcznie. Nadto zajmował się on sprowadzeniem samochodów zza granicy, a następnie rozbieraniem ich na części i sprzedażą tych części. Miesięcznie sprowadzał około 3 - 4 samochody i jego dochody z tego tytułu wynosiły do 1 000 zł. G. P. był także właścicielem gospodarstwa rolnego o powierzchni 2,44 ha, jednak nie uprawiał go, miał także zaległości jeżeli chodzi o składki do Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego na kwotę około 5 000 zł. Kiedy powódka była już w zaawansowanej ciąży dużo czasu spędzała u swojej matki. Mąż odwoził ją do K. rano kiedy jechał do pracy na budowie i po pracy przyjeżdżał do niej. Spędzali czas u matki powódki, a na noc jechali do swojego domu. Małżonkowie ustalili, że kiedy urodzi im się dziecko powódka będzie się nim zajmować oraz domem, natomiast G. P. będzie nadal zarabiał na utrzymanie rodziny. W czasie małżeństwa z powódką G. P. zakupił samochód sportowy marki F. (...), nie był on w pełni sprawny technicznie, opona bieżnika przedniego prawego koła była wyeksploatowana i zużyta. W dniu 7 kwietnia 2011r. G. P. jechał tym samochodem wraz z trzema innymi młodymi mężczyznami. Kierowcą był R. J., który miał 1,1 promila alkoholu we krwi. Również G. P. (tak jak pozostali pasażerowie) był pod wpływem alkoholu, miał 2,3 promila alkoholu we krwi. Samochód, którym podróżowali jechał z dużą prędkością, niedostosowaną do warunków drogowych (mokra i śliska nawierzchnia drogi), kiedy znajdowali się w miejscowości Ś. i wyjeżdżali z zakrętu w prawo, R. J. stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na lewy pas ruchu, doprowadzając do zderzenia z nadjeżdżającym z naprzeciwka samochodem dostawczym marki M.. W wyniku tego zdarzenia zarówno kierujący, jak i wszyscy pasażerowie samochodu F. (...) doznali licznych uszkodzeń ciała skutkujących ich śmiercią. Postanowieniem z dnia 17 sierpnia 2011r. Prokuratura Rejonowa w Starachowicach umorzyła śledztwo w tej sprawie z uwagi na to, że sprawca przestępstwa- R. J. poniósł śmierć.

Powódka E. P. (2) była w szoku kiedy dowiedziała się o śmierci męża, wraz z rodziną pojechała na miejsce wypadku, chciała podejść do ciała męża, ale jej nie pozwolono. Ponieważ zbliżył się termin jej porodu trafiła do szpitala na oddział położniczy, gdzie urodziła córkę (poród naturalny). Po jednym dniu wyszła ze szpitala aby zorganizować mężowi pogrzeb. Zdołała go zorganizować przy pomocy brata i matki. Działała ona wówczas automatycznie, wyłączając refleksję, namysł, emocje. Następnie na kilka dni powróciła do szpitala, gdzie przebywała J. P.. Powódka karmiła dziecko piersią przez 3-4 miesiące, następnie z uwagi na zły stan zdrowia psychicznego straciła pokarm. Po wyjściu ze szpitala powódki zamieszkały u matki E. P. (1). Początkowo nie miały one żadnych źródeł utrzymania. Nadal powódka E. P. (1) działała automatycznie, kierując swoje zachowanie na zorganizowanie sobie i dziecku warunków życia. Podjęła starania celem odzyskania prawa do pobierania renty rodzinnej po zmarłym ojcu, takie same starania podjęła w kierunku uzyskania renty przez jej córkę. W maju 2011r. uzyskała świadczenie z tytułu śmierci męża z (...) na (...) S.A. w W. w wysokości 50.209,97 zł. Zrobiła kurs prawa jazdy i zdobyła uprawnienia do kierowania samochodem. W dniu 9 września 2011r. zakupiła dla siebie samochód osobowy za kwotę 4.300 zł. Niedługo po śmierci męża, to jest w dniu 28 kwietnia 2011r. powódka przeprowadziła przed notariuszem postępowanie w kierunku poświadczenia dziedziczenia po mężu. Dopiero po upływie kilku miesięcy od śmierci męża, jej przeżycia emocjonalne znalazły odzwierciedlenie w stanie somatycznym i funkcjonowaniu społecznym – utrata pokarmu, trudności w samodzielnym funkcjonowaniu, korzystanie z pomocy matki i brata, izolowanie się, wzmożona koncentracja na dziecku. U powódki E. P. (1) wystąpiły reakcje nerwicowe o charakterze depresyjnym, bezpośrednio związane ze śmiercią męża. Stara się ona zajmować bieżącymi sprawami, np. podjęła naukę, zajmuje się dzieckiem, jednak są to działania kompensacyjne, spowodowane brakiem oparcia, rozpadem własnej rodziny i koniecznością zadbania o własną przyszłość. Powódka podjęła naukę w szkole policealnej na kilku kierunkach. Jej aktywność jest aktywnością kompensacyjną, stosuje ona nieprawidłowy mechanizm obrony przed poczuciem osamotnienia, bezradności, beznadziejności i braku oparcia, podejmując naukę na dwóch specjalnościach, zamiast wypełniać obowiązki macierzyńskie. Powódka nadal korzysta z pomocy matki i brata. Natomiast gdyby posiadała własną rodzinę koncentrowałaby się na wychowaniu dziecka (tak ustalili z mężem), spokojnym prowadzeniu domu. Obecnie jednak zmuszona jest zdobyć wykształcenie, które pozwoliłoby jej na samodzielność w zakresie finansowym i wychowawczym. Powódka J. P. urodziła się 10 kwietnia 2011r. Jest dzieckiem zdrowym, wesołym. Nie знаła ona swojego ojca i dlatego jego śmierć nie wpłynęła na jej zdrowie psychiczne. Jest ona przystosowana do swojej obecnej sytuacji życiowej, nawiązuje więzi z najbliższymi osobami (matką, babką, wujkiem). Decyzją z dnia 4 października 2011r. (...) Oddział w K. przyznał E. P. (1) rentę rodzinną po zmarłym ojcu w wysokości 364,09 zł. Decyzją z dnia 7 grudnia 2011r. Prezes KRUS przyznał J. P. rentę rodzinną w

wysokości 643,18 zł. netto miesięcznie. Decyzją z dnia 20 marca 2012r. renta ta została podwyższona do kwoty 702,18 zł. netto miesięcznie. Powódki mieszkają u matki i babki- E. F.. E. P. (1) nadal uczy się w szkole policealnej na dwóch kierunkach: technik usług fryzjerskich i technik bhp. Powódka utrzymuje siebie i dziecko, spłaca także zadłużenie jej męża w KRUS w ratach wynoszących 200 zł. miesięcznie. Po odziedziczeniu wraz z córką gospodarstwa rolnego nie uprawia go, czyni starania zmierzające do jego sprzedaży. Opłaca także podatek od nieruchomości. Samochód F. (...) był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w Towarzystwie (...) S.A. w W.. W dniu 21 czerwca 2011r. E. P. (1) zgłosiła szkodę i domagała się wypłaty odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej na swoją rzecz oraz na rzecz J. P. w wysokości po 50.000 zł. Nadto domagała się wypłaty na swoją rzecz zadośćuczynienia w wysokości 80.000 zł. oraz zwrotu kosztów pogrzebu w wysokości 4.760,99 zł. Pismo to wpłynęło do strony pozwanej w dniu 28 czerwca 2011r. Następnie pismem z dnia 19 lipca 2011r. podwyższyła swoje żądanie w zakresie wypłaty świadczeń na podstawie art. 446 § 3 i 4 k.c., to jest domagała się wypłaty odszkodowania na rzecz J. P. w wysokości 50.000 zł., zadośćuczynienia na swoją rzecz w wysokości 100.000 zł., nadto zgłosiła roszczenie o wypłatę na rzecz J. P. zadośćuczynienia w wysokości 100.000 zł. Pismo to wpłynęło do strony pozwanej 25 lipca 2011r. Pismem z dnia 11 października 2011r. strona pozwana przyznała E. P. (1) jedynie kwotę 2.380,50 zł. stanowiącą połowę kosztów pogrzebu G. P.. Przyjęła, że poszkodowany przyczynił się w 50% do powstania szkody. W pozostałej części roszczenia powódka uznała za nieuzasadnione.

Dokonując oceny prawnej uznał roszczenia powódek za częściowo uzasadnione, w zakresie żądań opartych na treści art. 446 §3 i 4 k.c. Oddalił zaś żądanie oparte na treści art. 446 §1 k.c. Podkreślił, że strona pozwana przyjęła na siebie odpowiedzialność, co do zasady, kwestionując zasadność żądania z uwagi na jej zdaniem wyłączną winę zmarłego za zaistniałe zdarzenie. Odnosząc się poszczególnych roszczeń wskazał, że w wyniku śmierci G. P. niewątpliwie pogorszyła się sytuacja życiowa powódek, również małoletniej J. P., nie podzielił przy tym twierdzeń pozwanej odnośnie statusu quo jaki powódka zastała w chwili urodzenia. Zwrócił uwagę, że to ojciec miał być źródłem dochodu dla rodziny, matka zaś miała zajmować się dzieckiem. Zdaniem Sądu nie ma znaczenia fakt, że urodziła się ona trzy dni po śmierci ojca, gdyż jako jego córka byłaby całkowicie na utrzymaniu rodziców, przynajmniej do uzyskania pełnoletniości. Zwrócił uwagę, że zmarły był osobą czynną zawodowo i osiągał dochód rzędu 3000 zł miesięcznie, a fakt, że pracował na czarno nie ma znaczenia dla oceny jego możliwości zarobkowych. Sąd Okręgowy wskazał, że odszkodowanie przyznane na podstawie art. 446 §3 k.c. jest zależne wyłącznie od zakresu szeroko pojętej szkody majątkowej, prowadzącej do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Pogorszenie sytuacji życiowej polega natomiast na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej oraz utracie realnej możliwości polepszenia warunków życia w przyszłości. Powołując się na wykładnię celowościową wskazał na kryteria ustalania wysokości odszkodowania, takie jak: rozmiar szkody, długotrwałość, szczególne okoliczności danego przypadku ale także stopę życiową społeczeństwa. Podkreślił, że odszkodowanie należne na podstawie art. 446 § 3 k.c. nie jest pełnym w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., skoro jest "stosownym" świadczeniem, to jest takim, które posłuży przystosowaniu się uprawnionego do zmienionych warunków. Nie obejmuje więc utraty wszystkich możliwych w przyszłości korzyści od osoby, która utraciła życie. Biorąc pod uwagę dochody jakie zmarły osiągał oraz wysokość renty jaką otrzymują powódki wskazał, że adekwatną kwotą należnego odszkodowania są kwoty pod 50.000 zł.

Odnośnie żądania zasądzenia zadośćuczynienia wskazał, że kompensacie w ramach roszczenia z art. 446 §4 k.c. podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Dodał przy tym, że zadośćuczynienie przewidziane przepisem art. 446 § 4 k.c. jest świadczeniem rodzajowo i normatywnie innym od odszkodowania przewidzianego w § 3 tegoż przepisu. Wskazał również na odmiennosc tego roszczenia od roszczeń dochodzonych na podstawie art. 445 §1 k.c. Podkreślił również to, że zadośćuczynienie winno być utrzymane w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Określając wysokość krzywdy w przypadku E. P. (1) podkreślił, że w wyniku zdarzenia z dnia 7 kwietnia 2011 roku utraciła męża, z którym dopiero od niedawna, to jest od czerwca 2010r. tworzyła zgodny i szczęśliwy związek małżeński. Małżonkowie darzyli się silnym, pozytywnym uczuciem, byli bardzo ze sobą zżyci, mieli szereg planów życiowych (np. co do budowy domu), byli bardzo młodzi, nadto spodziewali się dziecka, z którego bardzo się cieszyli. A zatem całe ich dorosłe życie rodzinne było dopiero na początku. Powódka mogła liczyć na wsparcie męża, na jego bliskość, jego uczucia. Okoliczności te wynikają w sposób jednoznaczny zarówno z zeznań

powódki E. P. (1), jak i z zeznań świadków. Powódka utraciła partnera życiowego, który byłby dla niej wsparciem w dalszym życiu. Dodał, że w dacie śmierci G. P. był mężczyzną zdrowym i młodym, który teoretycznie mógł dożyć późnej starości, co pozwoliłoby małżonkom wychować małą córkę i cieszyć się w przyszłości jej funkcjonowaniem w społeczeństwie. Ostatecznie powołując się na wniosek opinii biegłej, które zaakceptował w całości uznał, że rozmiar krzywdy jakiej doznała E. P. (1) w wyniku śmierci męża uzasadnia przyznanie jej zadośćuczynienia w wysokości 100 000 zł.

Jeśli chodzi o żądanie drugiej z powódek- J. P. zasądzenia zadośćuczynienia, Sąd uznał je za słuszne co do zasady, jednak znacznie wygórowane. Podkreślił przy tym, że powódka nie знаła swojego ojca, a jego śmierć nie wpłynęła na jej zdrowie psychiczne. Powołując się na opinię biegłej wskazał, że można- z dużą ostrożnością- wskazywać, że rozwój powódki będzie zakłócony z powodu braku osobowego wzorca ojca. Uwzględniając powyższe, a także fakt, że mała powódka będzie mogła w przyszłości odczuwać negatywne emocje związane z tym, że została pozbawiona osobistego kontaktu z ojcem, możliwości korzystania z jego doświadczenia życiowego oraz z tym, że jest półsierotą- Sąd uznał, że adekwatnym dla niej zadośćuczynieniem jest kwota 20.000 zł.

Odnośnie kwestii przyczynienia się zmarłego do powstania szkody, wskazał, że w ocenie Sądu stopień ten należy określić na 50%. Przyczynienie się zmarłego polegało na tym, że udostępnił samochód, który był jego własnością kierowcy, który znajdował się pod znacznym wpływem alkoholu, sam godził się na jazdę z takim kierowcą. Wskazał też, że G. P. był osobą, która znała się i interesowała się motoryzacją, a mimo to udostępnił do jazdy samochód, który nie był w pełni sprawny technicznie, co mogło mieć również wpływ na zaistnienie zdarzenia. Przyjmując 50 % przyczynienie się zmarłego Sąd Okręgowy pomniejszył zasądzone kwoty o połowę, względem ustalonych wartości szkody i krzywdy powódek. Wskazał też, że konsekwencją przyjęcia takiego stopnia przyczynienia się zmarłego i faktu przyznania powódce w toku postępowania likwidacyjnego połowy wskazywanych przez nią kosztów pogrzebu jest brak podstaw do zasądzenia dochodzonej w ramach niniejszego postępowania dalszej kwoty z tego tytułu. Odnośnie daty przyznania odsetek przyjął, że są one liczone po upływie 30 dni licząc od dnia zgłoszenia szkody. Wskazując na daty zgłoszenia poszczególnych roszczeń w postępowaniu likwidacyjnym przyjął, że odnośnie roszczeń odszkodowawczych względem obydwu powódek oraz zadośćuczynienia na rzecz E. P. (1) strona pozwana pozostaje w zwłoce od dnia 29 lipca 2011r. Natomiast w zakresie żądania zadośćuczynienia na rzecz J. P. od dnia 26 sierpnia 2011r.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. uwzględniając fakt, że powódka E. P. (1) wygrała proces w 70 %, zaś J. P. w 33 %. Obliczając wysokość poniesionych przez powódkę E. P. (1) kosztów przyjął, że stanowią one kwotę 7917,80 zł. Zaś koszty strony pozwanej określił na kwotę 7217 zł. Ostatecznie biorąc pod uwagę stopień w jakim strony utrzymały się ze swoimi roszczeniami zasądził na rzecz powódki E. P. (1) kwotę 3 377,36 zł. (7 917,80 x 70% - 7 217 złotych x 30%). O kosztach sądowych Sąd orzekł na podstawie przepisu art. 113 ust. 3 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 k.p.c. w stosunku do powódki E. P. (1) i na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w związku z art. 100 k.p.c. w stosunku do strony pozwanej, tj. nakazał pobrać od nich na rzecz Skarbu Państwa tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych kwoty odpowiednio: 1 487,14 zł. i 5 202,48 zł., w części, a jakiej przegrały proces. Natomiast orzeczenie o kosztach sądowych w stosunku do J. P. sąd oparł na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od wyroku złożyła powódka J. P. i zaskarżając go w części tj. w zakresie w jakim Sąd Okręgowy oddalił powództwo małoletniej powódki co do kwoty 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 sierpnia 2011r. do dnia całkowitej zapłaty, a także co do punktu VIII, w jakim Sąd I instancji nie uwzględnił żądania zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu stosownie do stopnia wygranej sprawy przez powódkę, wniosła o zasądzenie na rzecz J. P. kwoty 75.000 zł (w miejsce kwoty 35.000 zł) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi w ten sposób, że od kwoty 50.000 zł od dnia 26.08.2011r. do dnia całkowitej zapłaty, a od kwoty 25.000 zł od dnia 29.07.2011r. do dnia całkowitej zapłaty. Ponadto wniosła o zmianę postanowienia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu stosownie do stopnia wygrania sprawy przez powódkę i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Zarzuciła mu naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 233 §1 k.p.c. poprzez dokonanie niepełnej i niewszechstronnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i wywiedzenie z treści opinii biegłej z zakresu psychologii klinicznej wniosków sprzecznych z zasadami wiedzy, doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, a to uznanie, że okoliczność, że małaletnia powódka jako urodzona po śmierci ojca i z uwagi na swój wiek, nie doświadczająca obecnie jego braku, pozwala na przyjęcie, że w przyszłości, wraz z uzyskiwaniem przez powódkę większej samoświadomości, stan ten nie ulegnie znaczącej zmianie, a u powódki nie powstanie znaczna krzywda, spowodowana przedwczesną utratą ojca i brakiem możliwości wychowywania się w pełnej rodzinie. Ponadto podniosła naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 446 §4 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię i wadliwe przyjęcie, że dochodzone przez powódkę roszczenie z tytułu zadośćuczynienia jest znacznie wygórowane.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Ustosunkowując się do zarzutów apelacji w pierwszej kolejności należy odnieść się do jej twierdzeń dotyczących naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. mający polegać na dokonaniu oceny dowodów w sposób niezgodny z zasadami doświadczenia życiowego w zakresie wskazanym w uzasadnieniu apelacji. Otóż tylko w prawidłowo ustalonym i ocenionym stanie faktycznym sprawy można rozważać zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego tezy i wywody strony apelującej w tym przedmiocie są nieprawidłowe. Na wstępie i przed przystąpieniem do wyprowadzenia oceny w tym zakresie, trzeba zauważyć, że sposób sformułowania tego zarzutu przez pozwanego sprawia, że jego rozpoznanie łączy się w również z oceną zarzutu naruszenia prawa materialnego, a to art. 446 §4 k.c. Apelująca łączy bowiem niepełną ocenę materiału dowodowego, z nie uwzględnieniem argumentów opartych na twierdzeniu, że sąd przy ustalaniu zadośćuczynienia powinien uwzględnić okoliczności wpływu braku ojca na życie małaletniej powódki. Twierdzenia te poparte zostały literaturą fachową i mają w założeniu zakwestionować częściowo wnioski wypływające z opinii biegłej przeprowadzonej w sprawie. Przed przystąpieniem do łącznej oceny wskazanych wyżej zarzutów odwołać się należy do istoty roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia, które zdaniem Sądu apelująca postrzega w sposób wybiórczy i bez uwzględnienia kluczowej dla wyprowadzenia prawidłowej oceny takiego roszczenia kwestii. Nie sposób przy tym nie odnieść się do samej podstawy odpowiedzialności, względem nasciturusa. Niewątpliwie w polskim systemie prawnym zarówno płód, jak i dziecko nienarodzone podlegają ochronie prawnej, mającej swoje źródło zarówno w Konstytucji (art. 38), jak i ustawach. Jak wynika np. z art. 1 ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży (Dz.U. Nr 17, poz. 78 ze zm.), prawo do życia podlega ochronie, w tym również w fazie prenatalnej w granicach określonych w ustawie. Ochronę prawną dziecka nienarodzonego zapewniają także przepisy kodeksu cywilnego, czego przykładem jest art. 446¹ k.c.. Wobec jednoznacznej treści tego przepisu niewątpliwym jest, że dziecko poczęte - nasciturus ma warunkową zdolność prawną i jeśli urodzi się żywe jest traktowane na równi z dziećmi uprzednio urodzonymi. Zakres dopuszczalnych roszczeń takiego dziecka jest jednak uwarunkowany specyfiką sytuacji związaną z faktem, że w chwili gdy nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę, małaletni nie miał jeszcze świadomego kontaktu z rzeczywistością. Z tego też względu zakres jego roszczeń jest ograniczony. Z taką sytuacją mamy do czynienia przy ocenie rozmiaru krzywdy na gruncie przepisu art. 446 §4 k.c. Jedną bowiem z podstawowych przesłanek warunkujących ocenę rozmiaru krzywdy w przypadku tego przepisu, jest charakter więzi jakie łączyły zmarłego z pokrzywdzonym. W tym wypadku bowiem nie doszło jeszcze do powstania więzi między dzieckiem a rodzicem, a przecież to właśnie z punktu widzenia pokrzywdzonego należy ocenić rozmiar jego cierpień związanych z utratą bliskiej osoby. Zaznaczyć przy tym należy, że dla istnienia podstaw odpowiedzialności należy w pierwszej kolejności ustalić czy pokrzywdzony jest najbliższym członkiem rodziny zmarłego, gdzie konieczne jest stwierdzenie, że istniała odpowiednio silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia a zmarłym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, OSP 2012, nr 4, poz. 44). W okolicznościach przedmiotowej sprawy mając na uwadze treść art. 446¹ k.c. należy przyjąć hipotetycznie, że małaletnia nawiązałaby więź ze zmarłym ojcem po urodzeniu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego nie można ocenić rozmiaru jego krzywdy jedynie w oparciu o niektóre kryteria i w oderwaniu od pozostałych przesłanek jakimi łącznie należy się kierować ustalając rozmiar krzywdy w ramach roszczenia z art. 446 §4 k.c. W literaturze zwraca się uwagę, że na rozmiar krzywdy mają przede

wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego. Nie ulega wątpliwości, że zakres krzywdy jest w przypadku z jakim mamy do czynienia ograniczony przez fakt, że nie doszło w ogóle do nawiązania więzi z ojcem, dziecko nie było więc świadomym uczestnikiem traumatycznych przeżyć jakie wiążą się z tragiczną śmiercią rodzica. Jak wynika z treści opinii biegłej, której wnioski należy podzielić, dziecko nie zna i nie odczuwało obecności swojego ojca w żadnym, psychologicznym zakresie. Próba natomiast uzasadnienia rozmiaru krzywdy, okolicznościami związanymi z przyszłym życiem dziecka i faktem wychowywania się bez ojca, powoduje, że cierpienia te nie mają zdaniem Sądu już tak wyraźnego i związanego z przedmiotowym zdarzeniem charakteru. Z zasad doświadczenia życiowego można wyprowadzić wniosek, że u osoby, która ma świadomość straty bliskiej osoby, cierpienia te mają wyraźny charakter w chwili samego zdarzenia, po pewnym zaś czasie, poczucie krzywdy jest łagodzone, a osoba pokrzywdzona dostosowuje się do nowych warunków, pozostawiając jedynie w pamięci obraz zdarzeń, które miały miejsce. W przypadku zaś małoletniej, która nie uczestniczyła świadomie w tej części, która wiązała się z poczuciem największej krzywdy, rozmiar przyznanego jej zadośćuczynienia, nie może być uwzględniony w szerszym zakresie. Biorąc pod uwagę powyższe argumenty brak było podstaw do uwzględnienia podniesionych zarzutów, a ocena prawna została dokonana w oparciu o prawidłowe ustalenia Sądu I instancji, które w całości podzielił Sąd Apelacyjny.

Biorąc pod uwagę fakt, że powódka wniosła o zmianę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji, opierając wniosek na żądaniu merytorycznej zmiany orzeczenia, co w efekcie miało doprowadzić do zmiany proporcji w jakich strony ostatecznie utrzymały się ze swoimi roszczeniami, to wobec braku podstaw do uwzględnienia jej żądań w zakresie głównego przedmiotu apelacji, nie ma również podstaw do zmiany rozstrzygnięcia w zakresie zasądzonych kosztów procesu. Jednocześnie biorąc pod uwagę stopień w jakim strony utrzymały się ze swoimi żądaniami, niewątpliwym jest, że brak było innych podstaw do zasądzenia na rzecz powódki J. P. kosztów postępowania przez Sądem I instancji.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki przyjmując za podstawę art. 385 k.p.c.

Oddalając apelację Sąd II instancji zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej na podstawie art. 98 w związku z art.391 & 1 k.p.c. zwrot kosztów postępowania apelacyjnego, na które składa się koszt zastępstwa prawnego w wysokości stawki minimalnej określonej w §6 pkt. 5 w zw. §12 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.